

Pracownicy Praktikera proszą rząd o interwencję

12 maja 2017

Pracownicy sieci hipermarketów budowlanych Praktiker nie otrzymali wynagrodzeń za kwiecień, a ich zdaniem ogłoszenie upadłości przez spółkę jest już tylko kwestią czasu. Z tego powodu związkowcy proszą o interwencję rząd, aby objął on specjalnym nadzorem polski oddział tej niemieckiej firmy.

NSZZ „Solidarność” w Praktiker Polska wydało specjalny komunikat informujący o zaległościach w zobowiązaniach niemieckiego przedsiębiorstwa wobec jego polskich pracowników. Nie otrzymali oni bowiem swoich wynagrodzeń za kwiecień, ani też wypowiedzeń i świadectw pracy, by móc poszukiwać nowego zatrudnienia i z tego powodu żyją oni w ciągłej niepewności.

Sprawa ma dotyczyć blisko 500 pracowników sieci hipermarketów budowlanych, którzy nie wiedzą czy w ogóle otrzymają zaległe wynagrodzenia, zaś wśród nich mają znajdować się także samotne matki wychowujące dzieci oraz jedyni żywicieli swoich rodzin. Z tego powodu związkowcy zaapelowali do rządu, aby objął polski oddział firmy specjalnym nadzorem. Pozwoliłoby to bowiem na zapewnienie pracownikom respektowania ich praw oraz uspokojenie niepokoju w spółce.

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej odpowiadając na komunikat „Solidarności” zapewniło, iż zwróciło się w tej sprawie do Państwowej Inspekcji Pracy, a także będzie cały czas monitorować całą sprawę. Inspektorom PIP nie udało się jednak nawiązać kontaktu z zarządem spółki, stąd cała procedura może potrwać kolejne tygodnie.

Przedstawiciele Praktiker Polska twierdzą, iż nie udało im się wprowadzić postępowania sanacyjnego firmy, ponieważ sąd zdecydował o przeprowadzeniu w niej egzekucji komorniczej. W ostatnich miesiącach zamknięto niektóre ze sklepów

niemieckiego koncernu, a on sam czeka na rozpatrzenie jego skarg.

Na podstawie: Forsal.pl, TVP.info

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)